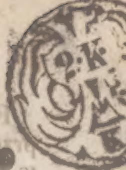
KURJER WARSZAWSKI.



D. 14. Stycznia. — Rok 1851. Wtorek. № 12. Jutro, Śgo Pawła 1 Pustelnika.

Wczoraj, jako w dzień Nowego Roku (v. s.), JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hr: Paskiewicz Erywański, Namiestnik Królestwa, przyjmował o godz: 10½ z rana, na pokojach Zamkowych, powinszowanie: Wyższego Duchowieństwa, Członków Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorów i Członków Senatu, Jenerałów wszelkiej broni, Urzędników Dworu Cesarskiego, Naczelników Władz i Instytucji Rządowych, Naczelników Wojennych i Gubernatorów, Konsulów Zagranicznych, Wojskowych i Cywilnych wszelkich stopni, oraz znakomitych Obywateli z prowincji i miasta tutejszego. Salony Zamkowe były przepełnione. J. Xiążęca Mość Namiestnik Królestwa, bawił na pokojach około pół godziny, rozmawiając z wielu znakomitemi Osobami. Poczem udał się na Nabożeństwo, celebrowane w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, otoczonego Prałatami Katedralnemi.

Po powrocie z Kościoła Katedralnego JO. Xiążę Namiestnik, przy wjeździe do Zamku, powitany został muzyką przez zebranych w dziedzińcu zamkowym Pocztyljonów, przybranych w strój galowy; a następnie zabrzmiały rozstawione na placu pod Zamkiem muzyki wszystkich pułków stojących w *Warszawie*, złączone w jedną olbrzymią orkiestrę. Orkiestra ta składała się z 500 osób, pod dyrekcją P. *Pohlensa*, Kapelmistrza Głównego Sztabu armji czynnej. Wykonane przez nią dzieła składały się z dwóch nowych marszów, napisanych na pamiątkę 50cio-letniego Jubileuszu Dostojnego Wodza armji, z których pierwszy kompozycji tegoż P. *Pohlensa*, a drugi J. *Stefaniego*.

Wieczorem dnia tego, danym był u JJOO. Xięztwa Jchmość Namiestnikostwa, bal, na który rozesłano liczne zaproszenia. Zebranie to najznakomitszych Osób z miasta tutejszego i przybyłych z prowincji, miało miejsce w większym apartamencie Zamkowym. Sala *Rycerska*, wcześnie napełniła się gronem Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, znakomitych Obywateli i Młodzieży. W pośrodku tego świetnego zebrania, jaśniał wdziękami i strojem liczny rój nadobnej płci pięknej. Co tylko moda stworzyła pomysłów, co je wykonały utalentowane ręce pracownic Warszawy, wszystko to widzieć można było złączone w gruppach wczoraj obecnych Dam i Dziewic. Ciężkie materje, misternie tkane brokarty i brokatele, wspaniałe adamaszki, leciuchne tiule, krepy, gazy i koronki, cudnie łączyły się z sobą na utwór wzorowych tualet. Wzbogacały takowe kosztowne klejnoty, stroiły w fantazyjnych węzłach i fontaziach ułożone wstążki, misternie trefione włosy, i owe cudne girlandy z kwiatów sztucznych, oraz bukiety świeże, które nie tyle jednak wdziękom dodawały okrasy, ile się przy nich cudnie wydawać mogły. W ogóle, najwięcej sukien było *białych* i *różowych*, a w pośród tego tła głównego, odznaczały się tem lepiej i inne kolory; z kwiatów zaś, jak zwykle, róże dwubarwne, kamelje i hyacynty, walczyły o pierwszeństwo z *florą* fantazyjną albo stref dalekich. Po zebraniu się wszystkich gości, bal otworzonym został. Wesoły walc w wartkich obrotach, poprowadził wśród rozstępujących się grupp gości, liczne pary tańczących; kontredans zajął jego miejsce, a z kolei, polki, dalsze kontredanse i mazur, z nader licznych par jak zawsze złożony. W gronie tańcujących, ukazała się, przybyła zaonegdaj do *Warszawy*, Córka JJOO. Xięztwa JJMość Gospodarstwa, JO. Xiężna Anastazja *Łabanow-Rostowska*. Wśród wesołej rozrywki, zeszły szybko godziny do północy, a następnie z kolei i czas przed-wieczerzy, która zjednoczyła w około stołów starannie zastawionych i przybranych, gruppy poważnych osób i wesołej młodzieży. Bal wczorajszy, stanowiący w kronice karnawału tegorocznego, zajmujący ustęp, mile przez uczestników wspominany będzie.

Donoszą z *Stuttgardtu*, że z powodu jubileuszu 25cioletniego panowania N. CESARZA i KRÓLA, danym był w Pałacu Królewskim w *Stuttgardzie*, świetny bal przez J. C. W. Wielką Xiężnę Olgę Mikołajewnę, Córkę NN. CESARSTWA i KRÓLESTWA Jchmość, Małżonkę Następcy Tronu *Wirtembergskiego*.

Rozkazem dziennym Cesarskim, JJ. CC. WW. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz i Xiążę Maxymiljan *Leuchtenbergski*, mianowani zostali Członkami Rady Zakładów Naukowych Wojskowych.

Rozkazem dziennym Cesarskim, Kapitan *Kotelnikow*, z Komendy Warszawskiej Inwalidów, przeniesiony został na Naczelnika Komendy Inwalidów w *Kutnie*.

Od wczoraj, Wydział Celny przy Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia Namiestnika, rozpoczął już swe czynności. Obecnie, to jest tymczasowo mieści się on w hotelu *Gerlacha* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7; później zaś, zajmie 1sze piętro w domu XX. *Karmelitów* przy ulicy *Bednarskiej* Nr 2677.

Jutro, w rocznicę skonu ś. p. Pelagji z Hrabiów Grabowskich Hrabiny *Grabowskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz: w pół do 11 z rana w Kościele XX. *Kapucynów*; na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza obecna tu w mieście Familja.

Za duszę ś. p. Walentyny *Grzegorzewicz*, d. 9 Stycznia r. z. zmarłej, jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przed Ołtarzem MATKI BOZKIEJ, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo; na które pozostały Mąż wraz z Córką, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Franciszek *Pluciński*, Urzędnik Kommissji Skarbu, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 11 b. m. przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godz: w pół do 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz Powązkowski.

Dziś o godz: 3ej z południa, odbędzie się z domu Nr 495 przy ulicy *Miodowej*, na smętarz *Powązkowski*, exportacja zwłok ś. p. Eleonory *Kaplińskiej*, która w d. 11 b. m. zakończyła życie, mając lat 28.

Od wczoraj już, opłaty, od korespondencji z Królestwa *Polskiego* do *Prus* i przez *Prusy* do innych krajów pocztą przesyłanej, jako też i nawzajem z tamtąd do Królestwa nadchodzącej, uiszczają się według obowiązujących w Cesarstwie *Rossyjskiem*, dla wspomnionej korespondencji przepisów.

Na dochód Domu Przytułku Starców i Kalek w *Górze Kalwarji*, odbywać się będą w dniach 25 Stycz:, 8 i 22 Lutego r. b. bale, a na pierwszym z nich odciągniętą zostanie loterja fantowa. Rada Opiekuńcza zapraszając zatem na takowe Szano: Publiczność, ma nadzieję, że z uwagi na szlachetność celu w jakim te zabawy są wydawane, starania swe, licznem zebraniem się będzie mieć wynagrodzone. Bilet na bal po rsr. 1 od osoby i na loterję fantową po k. 50, każdodziennie w Kancelarji Instytutowej w *Górze Kalwarji*, zaś w dnie na bale oznaczone, od godziny 4ej z południa przy wejściu, mogą być nabyte.

JO. Xiążę Józef *Lubomirski*, Radca Tajny, b. Senator, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JO. Xiążę *Golicyn*, Jenerał-Major W. C. R., Naczelnik Wojenny Kaliski, przybył do *Warszawy* z *Kalisza*.

Nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedlejna*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, wyszedł portret naszego Artysty Apolinarego *Kątskiego*, rysowany przez znanego powszechnie ze swego talentu Artystę P. Xawerego *Kaniewskiego*. Cena exemplarza rs. 1. Portret ten przynosi prawdziwy zaszczyt litografji P. *Fleck*, w której został litografowany; odznacza on się nadzwyczajnem podobieństwem.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. A. rs. 1 k. 50, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*. Zaś od J. F. kop. sr. 45 na cel powyższy, na intencję nieszczęśliwej osoby, ażeby jej BÓG raczył przemienić. Złożono oraz bezimiennie rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo Antoniego w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* N° 481, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż opłata za abonament Xiążek do czytania, od dnia 15go b. m. podwyższoną zostanie, t. j: za abonament miesięczny xiążek *niemieckich*, rs. 1; xiążek zaś *francuzkich* samych, lub łącznie z *polskiemi* i *niemieckiemi*, rs. 1 kop. 20.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku (v. s.), złożyli w Redakcji *Kurjera*, JJWW. Osoby, następujące ofiary: Radca Stanu *Majewski*, rs. 2, dla Szpitala Sgo Jana Bożego; i Pułkownik Inżenierji *Dziczkaniec*, rs. 2, dla Sal Ochrony.

Pomimo nader licznych zawsze koncertów P. Apolinarego *Kątskiego*, jakie bywały w salach Redutowych, wiele jeszcze osób, z powodu mniej przystępnej ceny, nie mogło słyszeć tego Polskiego *Paganiniego*, i podziwiać talent jego. Z tego przeto powodu, Dyrekcja Teatrów, pragnąc uczynić zadosyć powszechnemu żądaniu, urządziła jeszcze jeden przed wyjazdem P. *Kątskiego*, koncert, na którym mistrz ten da się słyszeć jutro w Teatrze Wielkim, po cenach zwyczajnych.

Dzień wczorajszy ożywiony był od samego rana, a raczej od samej północy. W wielu bowiem domach, pożegnano stary, a powitano rok nowy, według dawnego Kalendarza, w ciągu zaś dnia mnóstwo osób pospieszało ze złożeniem sobie wzajemnych życzeń.

Mróz, to wzrasta, to folguje, barometr pnie się ciągle ku pogodzie, a *Wisła* nasza, w miarę jak jej grają, tak tańczy. To się przedrze środkiem lodów i płynie, to obniży swe wody, to znowu zetnie swoją powierzchnię, i nakoniec tak zrobi jak wczoraj rano o godz: 3ej, to jest stanie zupełnie. Wszystkie te jednak sceny, odbywają się powyżej mostu; poniżej zaś tegoż, płynie ona wśród pościnanych lodów od obu brzegów, to jest *Warszawy* i *Pragi*. Dziś, taki sam stan rzeczy.

Tegoroczy Karnawał rozpoczął się nader wesoło; w liczbie innych, mieliśmy znowu wczoraj piękny wieczór u PP. W., dany dla naszego współziomka Artysty P. Apolinarego *Kątskiego*, na którym z całą duszą oddano się zabawie, przeciągniętej nader długo i urozmaiconej sutą wieczerzą. Tem przyjemniejsze były te chwile dla naszego artysty, że przepędzał je nie tylko w gronie przyjaciół swoich, ale nawet i krewnych; tem weselszą zabawa, bo ją ożywiały i szczere toasty, i płynące z natchnienia słowa.

W tych dniach wyszedł z druku Cennik narzędzi optycznych, matematycznych, fizycznych i chemicznych, oraz wszelkich modeli, machin i narzędzi agronomicznych i gospodarskich, w Instytucie Jakóba *Pika*, Optyka m. *Warszawy*. Przebiegając szereg przedmiotów w pomienionym Instytucie wyrabianych, nie można nie oddać sprawiedliwości ciągłym zachodom sprężystego właściciela, który sięgając wyżej nad proste względy spekulacyjne, z zamiłowaniem nauki, z każdą chwilą zakład swój powiększa i rozwija. P. *Pik* w pośród swoich aparatów, retort i bani, przypomina nam zaiste owego średnio-wiecznego Alchemistę, który czas, myśl, zdrowie i mienie, rozwinięciu upornych nieraz zadań, chętnie poświęcał.

(A. n.) Kawa, herbata, lub pączyk, nie poślednie zajmują miejsce pomiędzy artykułami do wygód człowieka potrzebnemi; lecz w tem cała trudność aby i dobre i w jednem miejscu razem znajdowały się. Wszystkie więc te trzy artykuły wyborne są w nowo-otworzonej Kawiarni, przy ulicy *Trębackiej* pod Nr 632; przy tem miejsce to zaleca się czystością lokalu, wzorową usługą, i uprzejmością Gospodyni, o czem amatorom donoszę. — Paweł *Brzozowski*, Obywatel z Lubelskiego.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Sztuka przypodobania się*, Pani *Estella*, Pani *Korzeniowska*, Panny *Ciemska* 8-kroć, *Morys* 5-kroć, oraz PP. *Szymanowski* 2-kroć i *Panczykowski*; po Kom: *Pan Domu*, Pani *Mazurowska* i Pan *Majewski*.

Na dochód znanej na scenie naszej Artystki, wdowy po zasłużonym artyście tutejszych Teatrów, Pani Anieli z Kamieńskich *Aszperger*, dany będzie wkrótce we *Lwowie* sławny dziś w świecie dramatycznym komedjo-dramat w 5 aktach, pod tyt: *Adryana Lecouvreur*, pióra PP. *Scribe* i *Legouvé*. Wiadomo że rola *Adryany*, jest dziś tryumfem Panny *Rachel*.

Ameryka. — W *Nowym-Yorku*, zajście ze zbiegłym niewolnikiem, uczyniło wrażenie niezmierne, ale nie przyszło do rozruchów. — Obawiano się bardzo o Jenny *Lind*, ponieważ okręt, który ją wiózł do *Charlestown*, nie przybył na czas, opóźniony burzą; później telegrafem dano jednak znać o wylądowaniu artystki, dla której ciągle ten sam zapał. Niedawno miała świadczyć w jakiejś sprawie; lud dowiedział się o tem, i zaległ wszystkie ulice od jej mieszkania do gmachu sądowego; artystka przejeżdżać musiała stępo wśród nieustających okrzyków! — Miasto *Nowy-York* liczy w tej chwili 750,000 ludności; w 1840 roku liczyło 312,000; jeżeli tak dalej pójdzie, to za lat 20 liczyć będzie 2 miljony; podobny wzrost ludności i bogactw, wszędzie w *Stanach Zjednoczonych* postrzegamy.

Anglja. — Xiążę *Albert* przyjął prezydencję Kassy Oszczędności w *Windsor*. — Kardynał *Wiseman* rozporządza funduszem missji Katolickiej, wynoszącym 300,000 dukatów; posiada oprócz tego własnego dochodu 1400 dukatów i liczne inne dochody; to jednak nie wystarcza jego przyjaciołom, i otworzyli dwie składki, by fundusz z nich, wręczyć Jego Eminencji, a to dla pokrycia wydatków, jakie jego wysokie znaczenie spowodować może. — Dziennik *Daily News* dodaje co tydzień osobny numer kosztujący 4 pense (24 grosze); zajmuje się w nim wyłącznie wystawą. Opisuje bardzo szczegółowo gmach wystawy w poprzecznej galerji; pod dachem szklannym wznoszą się wspaniałe drzewa *Hyde-Parku*, które przy budowie pozostawiono na miejscu. Niektóre dzienniki zadają pytanie, czy gmach ten jest dość silnie zbudowanym; wprawdzie wszystkie żelazne belki i łuki poddawano największym próbom z ciężarami, ale nie wyrachowano, jak zdziała ciężar ruchomy, bo za taki uważać należy massę osób, którzy się na wystawę tłoczyć będą. Zdaje się, że te obawy są zbyteczne. — Komitet finansowy wystawy odbył posiedzenie pod prezydencją Lorda *Granville*. Towarzystwo *Amerykanów* najęło na czas wystawy wielki okręt za 12,500 dukatów, i ten nietylko przewiezie ich do *Anglji*, ale jeszcze będzie im służyć za mieszkanie, w którem dawać myślą wspaniałe bankiety. — Wychodztwo w *Irlandji* nie ustaje, z samego portu *Cork* wypłynęło do *Ameryki* 8093 osób. — Lord *Brougham* w czasie pobytu swego we *Francji*, tyle się zajmował doświadczeniami co do łamania się promieni światła, że oczy zerwał i wzrok zupełnie osłabił; spodziewają się jednak wyprowadzić go z tego.

Austrja. *Wiedeń 9go Stycznia*. — W *Węgrzech* mają założyć kilka szkół wyższych. — Ban zabronił w *Kroacji* wydawania nowych pism perjodycznych, dopóki nie wyjdzie nowe prawo o prasie. — Dziennik *Eufrosina* wychodzący w *Temeszwarze*, donosi, że Hrabina *Karolyi* poszła za *Klapkę*, i że ślub odbył się w *Hamburgu*. — W *Pradze* ogłoszono wyrok sądu wojennego 23 więźniom majowym, należącym po większej części do bractwa *Czesko-morawskiego*. — U Xięcia Arcy-Biskupa odbywają się tu liczne konferencje duchowne. — Wilki zaczynają się ukazywać w okolicach *Wiednia*; w *Parendorf* zabito jednego. — Niektóre z ważniejszych cechów *wiedeńskich*, wyślą deputowanych na wystawę *londyńską*. — Dla ułatwienia ruchu na kolejach żelaznych, zatwierdzono pewne zmiany w celnych przepisach. — Izby handlowe prawie w całym kraju rozpoczęły działania. — Z powodu podrożenia żywności, urzędnikom magistratu powiększono pensje. — Cesarz dziś udzielał audyencję, i odebrał ze 100 próśb. — Zrobiono uwagę, że daleko więcej uczniów chodzi teraz do szkół technicznych jak do filologicznych. — Kilka domów bankierskich w *Tryeście* weszło w bezpośrednie stosunki z *Kalifornją*, z kąd donoszą, że wielu przemysłowców *angielskich* sprowadzi tam machiny parowe do płukania złota, co zabije zarobek pojedynczych kopaczy, i ci będą musieli wrócić się do uprawy roli; już teraz wielu z nich to uczyniło, i lepiej na tem wyszli jak kopacze złota.

Francja. *Paryż 9go Stycznia*. — Przesilenie ministerjalne nie ustaje. Prezydent chce koniecznie dymisji Jenerała *Changarnier*; wszystko teraz tylko mówi o dymisji Jenerała, zapomniano o ministrach. Prezydent się uparł, i zdaje się pewnym swego. Na giełdzie papiery trzymają się. Listy ministerjalne rozmaite krążą; Prezydent chce koniecznie na Ministra handlu Pana *Duclerc*; niepewność taka sama jak wczoraj; zgromadzenia reprezentantów ciągle obradują. — Wezwano tu Jenerała *Neumayer*. — Rząd *francuzki* uzyskał jeszcze przedłużenie terminu do przesyłki przedmiotów na wystawę *londyńską*. — Nie tylko mięso i ryby, ale i owoce i jarzyny sprzedawać będą wielkiemi partjami licytacyjnie, na tutejszych targach. — Pannie *Nau* artystce opery, pewna nieznana dama umierając, zapisała 100,000 fr., jako wspomnienie miłych chwil, które spędziła słuchając jej śpiewu. — Dzienniki zajmują się tylko przesileniem Ministrów.

Niemcy. — Sprawy *heskie* uważają za ukończone, ale wielu mniema, że wprzód należałoby przemienić prawa o urzędnikach; jak tylko sprawy te załatwią się, a już są tego blizkie, bo wszystkie urzęda już poddały się, wojska obce opuszczą *Hesję*. — *Austrjacy* w znacznej sile z wszystkiemi przyborami ciągną do *Holsztynu*; weszli już oni do *Hanoweru*, gdzie parę pułków odeszło ku granicy dla policyjnego utrzymania porządku, który przy rozwiązaniu armji *holsztyńskiej*, może być naruszonym. — W *Holsztynie* zdaje się, że rejencja przystaje na żądania Kommisarzy, i chce tylko rzecz jak najłagodniej dla kraju poprowadzić; ciągle tam narady sejmu i konferencje tajne. — W *Dreznie* kommisje konferen-

cyjne odbywają posiedzenia; dwór dla dyplomatów częste daje wieczory i bale.

Prusy. — W d. 12 spodziewano się powrotu P. *Manteuffel* z *Drezna*. — Dla ułatwienia podróży dla przemysłowców *pruskich*, udających się do *Londynu*, Minister handlu zniżył cenę miejsc na kolejach żelaznych *pruskich*. — Wkrótce izbom przedstawią sprawozdanie o projekcie do prawa o prassie.— Miasto *Bydgoszcz* ogłosiło pożyczkę miejską z 10,000 tal:.

Włochy. — W *Rzymie* umarł 25 z. m. P. Fryderyk *Bastiat*, Reprezentant Narodowy *francuzki*. Exekwje za pokój duszy jego, odbyły się w Kościele francuzkim Śgo Ludwika, w obec władz i wojska, oraz licznie zebranych krajowców. Obecny nateraz w *Rzymie* Biskup Dyecezji *Dijon*, celebrował.— Ojciec Śty mianował Jenerała francuzkiego *Gemeau*, dowodzącego wojskami w *Rzymie*, Komandorem orderu *Pio nono*.

Rozmaitości. — Na wystawę całego świata w *Londynie*, odbyć się już mającą w r. b. w miesiącu Maju, przedstawiono Album, obejmujące opis *Londynu* w 3ch językach: *angielskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, oraz ryciny kolorowane wszelkich ważniejszych tej stolicy szczegółów. — Słynny ze swej dobroczynności północny słowik (Panna Jenny *Lind*), przesłała z *Ameryki*, gdzie obecnie zbiera tryumfy, do *Sztokolmu*, 8000 dukatów, dla podziału na zimę pomiędzy biednych mieszkańców rodzinnego jej miejsca. — *Dama Winna*, opera komiczna PP. *Scribe* i *Halevy*, ma obecnie w *Paryżu* wielkie powodzenie. — Dotąd jeszcze w *Anglji* utrzymuje się tak zwany *Klub gęsi*. Każdy członek tegoż, ma prawo na tydzień przed Świętami Bożego Narodzenia, zażądać upieczonej karmnej gęsi, ważącej przeszło 10 funtów.— Dziwne też czasem są tytuły xiążek. W tym roku wydano w *Paryżu*, Almanach *szczęk*. Autor, dowcipnemi anegdotkami i uwagami, okazał w tem dziełku, że *ma wszystkie zęby*.— Jedno z pism *francuzkich* żartobliwie donosi: »Na pierwszym balu maskowym w *Paryżu*, tak było gorąco, że kto przyniósł w kieszeni jabłko surowe, to mu się najdoskonalej upiekło."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adlerberg Jen:-Major z Częstochowy nr 476; Baliński Ant: Obyw: z Radomia nr 603; Czułkow Jen:-Major z Lublina nr 613; Chałubiński Tytus Dok: z Radomia nr 565/6; Dębiński Kar: Oby: z Pełczysk nr 476; Humnicki Ign: Rad: T. K. z Lublina nr 625; X. Kurowski Xaw: Prowincjał z Radziejowa nr 74; Lessig Adolf Dyr: Młyna Parowego z Berlina nr 2913; Morawski Stan: Oby: z Stanisławowa nr 625; Szteglitz Mik: Rad: Kole: z Londynu nr 570.

Wyjechali: Boski Alex: Oby: do Bogusławek; Bellegarde Jene:-Major do Uściługa; Gedroyć Jul: Xżę do Krasny; Hewelke Otton Pastor do Pułtuska; Rossignol Armand Kap: do Kijowa.

DONIESIENIA.

W. Panna Karolina HUBER, raczy się zgłosić do domu W. Budziszewskiego, róg ulicy Leszno i Karmelickiej, na 2gie piętro, w interesie własnym, zwłoki niecierpiącym.

Guwernantka Niemka, posiadająca upoważnienie do klass 3ch, przytem usposobiona w robotach damskich, jakie się udzielają na pensjach, życzy przyjąć miejsce w Warszawie. Wiadomość w Kantorze Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej, w domu Rezlera pod Nr 451. — A. *Zaleska*.

SZOPY płaszczową robotą, do sprzedania w domu Łagiewnickich, obok Ratusza, w Sklepie gdzie Tabakę sprzedają.



W mieście Terespolu Gub: Lubelskiej, przy ulicy Niemieckiej pod Nr 30, jest do sprzedania DOM drewniany, parterowy, w Dyrekcji Ogniowej na rsr. 1050 ubezpieczony i zahipotekowany, z zabudowaniami ekonomicznemi, ogrodem w części fruktowym i warzywnym, za cenę przystępną; chęć kupna mający, bez pośrednictwa, zechce się zgłosić do Józefa Mazurkiewicza, Konduktora Inżenierji, przy konserwacji szose Bobrujskiej, mieszkającego w Brześciu Litew:, na Przedmieściu Kobryńskim.

WĘGLE Kominkowe Angielskie, są do nabycia każdego czasu; wiadomość w Handlu Żelaznym Józefa Krüger, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 427, obok Hotelu Saskiego. — Tamże są do nabycia trzy **FUTRA**, dwa Damskie i jedno Męzkie, za pomierną cenę.

FUTRO SZOPY amerykańskie, mało używane, do podszycia algierki lub płaszcza, jest do sprzedania za rsr. 36, i MEBLE biało lakierowane, jako to: 5 Foteli, 2 Taborety, Kanapa, i Stolik składany, do nabycia za rsr. 18. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 11, u właściciela domu.

Sto korcy **KARTOFLI** pizaków, w najlepszym gatunku, są do zbycia w całości lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 717/18, u właścicielki.

ALGIERKA z wydr amerykańskich, LISY pod salopy, PELERYNA i MUFKA szenszelowe, oraz PŁASZCZE szopami i niedźwiedziami podbite, zupełnie nowe, do zbycia po cenie zniżonej, w składzie Rozmaitości M. Konopackiego Nr 370.

Dnia 8 b. m. zgubiono WORECZEK skórzany, popielaty, z klamerką stalową, i takiemiż wewnątrz także zamykającemi się, w którym znajdowało się Rsr. 18 papierami bankowemi, jeden pół-Imperjał i dwa Luidory w złocie. Łaskawy Znalazca, raczy pieniądze w tym woreczku znajdujące się dla siebie zatrzymać, a woreczek zwrócić do Drukarni Kurjera, gdyż takowy jest nader drogą pamiątką.

Do Składu Towarów Rossyjskich przy ul: Nalewki, wprost ulicy Sto-Jerskiej Nr 2240, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW.

Z. *Machotkin*.

Kto ma do wynajęcia na tygodni trzy, 3 lub 4 POKOJE, z Kuchnią, Wozownią i Stajnią na 3 konie, zechce się zgłosić do Hotelu Gerlacha pod Nr 18.

Przy ulicy Kanonja pod Nr 85 i 6, od Wielkiej-nocy, do wynajęcia całe 1sze PIĘTRO, składające się z 7u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, i dużego Balkonu, na Wisłę, do tego Drwalnia, Piwnica, Wozownia i Stajnie. O dalszych szczegółach można się dowiedzieć, u Gospodarza domu, na 2m piętrze.



Są do zbycia **PIESKI** wyżełki, z pięknej rasy angielskiej. Wiadomość powziąść można przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768, na 2m piętrze, drugie drzwi.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, *Macbeth*. — Jutro, na powszechne żądanie Koncert P. Apolinarego *Kątskiego* w Wielkim Teatrze.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Sylwester*. *Dwaj roztargnieni*. *Pan domu*.

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE TAŃCA, tak w swem mieszkaniu, jako i po Pensjach, oraz w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 497, w domu W. *Bujno*, na 2giem piętrze od frontu: wchód przez sień, gdzie Magazyn Rycin.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.